

[46]

Warszawa-getto – Relacja 15-letniej Poli Rotszyld¹ o potożeniu przesiedleńców do warszawskiego getta²

W zeszłym roku odbywały się tylko wysiedlenia z terenów przyłączonych do Rzeszy, jak np. Łódź między nimi. Teraz, z zamknięciem getta, zaczęli skupiać weń wszystkich Żydów z województwa warszawskiego. Z początku przeszli ze wsi do miasteczek. Teraz nastąpiło wysiedlenie stamtąd do Warszawy [...]. Tam umieszczano ich w azyłach, które to punkty mieściły się przeważnie w bożniach, szkołach, kinach itp. Dawano im karty żywnościowe, na które dostawali codziennie 8 dkg chleba, jeżeli mieli na opłatę za to i... żyć! Którzy bogatsi i przywieźli ze sobą trochę pieniędzy i złota, wynajęli sobie mieszkanie i urządzili życie jako tako. Pospolita biedota, która przywiozła ze sobą 200 zł gotówki i dwie koszule na zmianę, szybko wydała ostatnie pieniądze na chleb, który drożał z dnia na dzień, sprzedali też, co tylko mieli do ubrania i... koniec. Co teraz zrobić? O żadnej pracy mowy nie ma. Handlować? Czym? Chyba wszami. Mieszkali w punktach, w których szerzył się mróz, brud, nędza, dziesiątkował tyfus. Wyruszyli na żebry. Rozłożyli się pokotem po ulicach, po placach, w bramach, podwórkach, chodzili od drzwi do drzwi, szukali odpadków po śmietnikach, wyśpiewywali smutne pieśni: „ich will a hajm”³. Przeklinali Warszawę, która wydała im się piekłem i była nim wtedy właśnie. A kto im pomógł? Ludzie tracili zmysły, dziczeli na widok tego życia, które z dnia na dzień stawało się straszniejsze. Widok ludzi owrzodzonych, spuchniętych z głodu nie budził litości, budził zgrozę. Chleb dziś znowu o tyle droższy od wczoraj. Co będzie? [...] Kiedy i ja będę tak leżał z tymi strasznymi oczyma wpadniętymi w spuchniętą brudną twarz?

Archiwum Yad Vashem, sygn. E/438, Pamiętnik Poli Rotszyld, k. 38–39.

-
- 1 Pola Rotszyld, ur. 1926 w ortodoksyjnej rodzinie w Warszawie. Straciła całą rodzinę, wywieziona z getta po powstaniu do Majdanka, przeżyła w obozach. Wyjechała z Polski w 1946 roku do Palestyny.
 - 2 Pamiętnik napisany w 1945 roku tuż po wyzwoleniu.
 - 3 *Ich will a hajm* (jid.) – chcę do domu.